

UZASADNIENIE

Powódka T. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. P.:

- 1) 50 000 zł zadośćuczynienia za skutki poślizgnięcia się na oblodzonym chodniku i złamania nogi;
- 2) 7884,01 zł odszkodowania za ten wypadek, w tym:
 - a. 6000 zł utraconego zarobku,
 - b. 848 zł zwrotu wydatku na kule,
 - c. 88 zł zwrotu wydatku na opatrunki i leki,
 - d. 180 zł zwrotu wydatku na benzynę na dojazdy na 6 wizyt lekarskich,
 - e. 468,01 zł zwrotu wydatku na materiały do remontu łazienki,
 - f. 300 zł robocizny męża powódki, który wykonał prace mające dostosować łazienkę do jej potrzeb;
- 3) odsetek ustawowych za opóźnienie od sumy tych kwot od 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

1. Ustalenia faktyczne

Od 10 do 13 stycznia 2014 r. stacja meteorologiczna W. O. (lotnisko) odnotowała następującą pogodę:

10.01.2014 r.: temperatura: 7,2#, opady deszczu,

11.01.2014 r.: temperatura 5,2#, opadów brak,

12.01.2014 r.: temperatura 3,2#, opady deszczu ze śniegiem, a wieczorem śniegu,

13.01.2014 r.: temperatura -1,3#, opadów brak.

Jest to stacja najbliższa ulicy (...), położona w odległości 6 km.

(dowód: pismo (...) k. 92-93)

Powódka mieszkała 13 stycznia 2014 r. w W. w lokalu przy ul. (...), którego pozwany był wtedy właścicielem.

(niesporne)

13 stycznia 2014 r. powódka wychodziła do pracy ok. godz. 05:15 bądź 6:00, a w każdym razie wczesnym zimowym rankiem – na zewnątrz było jeszcze ciemno. Przed bramą na posesji poślizgnęła się i upadła.

(dowody: zeznania świadków W. B. (1) k. 132-133, W. G. k. 134, M. K. (1) k. 154 i K. Ś. (1) k. 182; zaświadczenie M. K. (1) k. 24; mapki z zaznaczonym przez W. B. (1) i W. G. miejscem wypadku k. 128-129; oświadczenie pełnomocnika pozwanego k. 134)

Droga, którą poruszała się powódka, była oblodzona i śliska; stanowiła jednocześnie jedyne dojście z mieszkań do ulicy. Nie był to chodnik w ścisłym znaczeniu tego słowa.

(dowody: zeznania świadków W. G. k.134 i K. Ś. (1) k. 182; 4 fotografie o nieustalonej dacie, k. 20; pliki na nośniku k. 100)

W wyniku upadku powódka złamała lewą nogę. Powódka jest praworęczna. Doszło do 5%-ego trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, zaś dalsze rokowanie pozostaje niepewne – według biegłego może w przyszłości dojść do przyspieszonego powstania zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lewego i konieczności kontynuowania leczenia ortopedycznego i usprawniającego.

(opinia biegłego – k. 170-175)

Powódka może korzystać tylko z samochodów wyposażonych w automatyczną skrzynię biegów, ponieważ lewa noga nie jest do końca sprawna.

(niesporne, ponadto wyjaśnienia powódki k. 262)

Mąż powódki samodzielnie wymienił wannę na kabinę prysznicową aby dostosować łazienkę do jej potrzeb i stanu zdrowia.

(dowody: fotografie k. 21-22; faktura za materiały i kabinę prysznicową k. 33)

Powódka kupiła ortezę, kule, leki, inne artykuły medyczne.

(dowody: paragony za ortezę k. 25-26; faktury za leki k. 27-29)

Na wizyty w poradni urazowo-ortopedycznej dowoził ją mąż samochodem.

(dowody: faktura za benzynę k.30; informacje o terminach wizyt w poradni k. 31-32)

Powódka 8 kwietnia 2014 r. wysłała do pozwanego zgłoszenie szkody wraz z wezwaniem do zapłaty z 30-dniowym terminem płatności.

(dowód: potwierdzenie nadania k. 103-104)

2. Ocena dowodów

Żadna ze stron nie przeczyła prawdziwości ww. dokumentów, a sąd też w nią nie wątpi. Okoliczności niesporne sąd ustalił na podstawie art. 229 i 230 k.p.c.

Zarzuty strony pozwanej:

1. Brak dowodu, że 13.01.2014 r. chodnik obok domu był oblodzony.
2. Nieudowodnienie gdzie powódka upadła: czy na posesji należącej do pozwanego, czy gdzie indziej, np. na ulicy.
3. Zawyżenie zadośćuczynienia, brak dowodu na rodzaj i rozległość obrażeń, długość leczenia, rehabilitacji i rekonwalescencji, długości i trwałości uszczerbku na zdrowiu.
4. Brak dowodu utraty 6000 zł zarobku, tj. że powódka miała realne szanse otrzymać zatrudnienie, czyli rzeczywiście miała zostać zatrudniona na okres próbny (1 dzień), a nawet gdyby została zatrudniona na próbę, to czy po próbie zawarto by z nią umowę zlecenia, a nawet jeśli tak, to otrzymałaby wówczas świadczenie z ZUS, więc utrata zarobku byłaby mniejsza.
5. Nieudowodnienie kto faktycznie zapłacił za towary umieszczone na paragonach fiskalnych (pозwany kwestionuje faktury na łączną kwotę 856,22 zł, ale nie precyzuje o które mu chodzi).

6. Nieudowodnienie że powódka miała samochód (dotyczy żądania 180 zł kosztów paliwa).
7. Nieudowodnienie konieczności przebudowy łazienki (dotyczy żądania 468,01 zł materiałów i 300 zł robocizny męża powódki).
8. Brak uszczerbku w zakresie 300 zł, bo powódka nie zapłaciła mężowi za robociznę.
9. Nieudowodnienie, że pozwany został wezwany do zapłaty przed doręczeniem mu odpisu pozwu (dotyczy odsetek za opóźnienie).

Pozwany nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za stan chodnika jako ówczesnego właściciela (k. 134, 00:48:24, a nie zarządcy jak powódka w pozwie) nieruchomości przy ul. (...).

Stan chodnika i miejsce upadku

Fotografie, same w sobie, ani nie okazały się przydatne do ustalenia miejsca upadku, ani nie pozwoliły na ustalenie jak wyglądała w dniu zdarzenia droga oraz otoczenie budynku. Zdjęcia załączone do pozwu zostały wykonane kilka dni po wypadku (co potwierdza świadek W. B., k. 133, 00:32:59), nie udało się jednak ustalić ich dokładnej daty, zaś te nagrane na płytę CD wykonano 21.01.2014 r., czyli 8 dni po wypadku, i o innej porze dnia (k. 110-111 oględziny płyty CD). Z tego wynika tylko tyle, że zdjęcia nie pokazują jak wyglądał chodnik i otoczenie budynku w dniu wypadku. Ale to nie oznacza, że wersja powódki jest nieprawdziwa. Po prostu fotografie jej nie potwierdzają i są z punktu widzenia tych ustaleń bezużyteczne, z tym tylko wyjątkiem, że posłużyły do zadawania pytań świadkom, tj. czy świadkowie potwierdzają miejsce upadku.

Stan drogi w dniu wypadku (wyjaśnienia powódki k. 261-262) udało się ustalić na podstawie łącznie ocenionych zeznań świadków, zdjęć im okazywanych oraz pisma Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Z pisma wynikało, że w dniach poprzedzających zdarzenie padał śnieg, przy dodatniej temperaturze, która następnie spadała aż do -1,3#. Było to dla sądu przekonujący dowód oblodzenia drogi, którą poruszała się powódka, bo dzień wcześniej w stacji odległej o 6 km były opady śniegu przy dodatniej temperaturze, a potem następnego dnia była ujemna. Lepszego dowodu z pomiarów pogody nie ma. Biegły niepotrzebny, bo wiedzą powszechną jest to że po opadach śniegu przy dodatniej powstaje tzw. plucha, która po nadejściu mrozu przeradza się w oblodzenie. Z tego więc wynika, że prawdę zeznawali świadkowie, którzy twierdzili, że w dniu wypadku pogoda była taka jak na fotografiach.

Co do miejsca upadku, sąd oparł się na zeznaniach świadków: W. B. (1), W. G. i K. Ś. (1), które uznał za przydatne, wiarygodne. W. B. (k. 132, 00:26:40), mąż powódki zeznał, że upadła na posesji (mapka k. 128). W. G. (k. 134, 00:44:27, mapka k. 129) potwierdził, że było ślisko. Nie pokazał miejsca upadku, tylko bramę i furtkę, ale w tym samym miejscu gdzie bramę narysował W. B.. K. Ś. (k. 182), najważniejszy świadek bo naoczny, była przy zdarzeniu, potwierdziła że było ślisko. Co ważne, wyjaśniła że to nie był chodnik tylko zwykła udeptana droga, jedyna którą dało się dojść do budynku.

Sąd nie oparł się z kolei na zeznaniach świadka E. M. (k. 132), gdyż nie wniosły do niniejszej sprawy żadnych nowych ani przydatnych informacji. Świadek nie wiedziała nic o szczegółach wypadku poza samym faktem jego zaistnienia.

Krzywda

Rozmiary krzywdy ustalono na podstawie wyjaśnień powódki złożonych w trybie art. 212 k.p.c. i opinii biegłego specjalisty chirurgii urazowo-ortopedycznej i rehabilitacji medycznej oraz fizjoterapeuty R. K.. Wyjaśnienia powódki ukazały skalę przeżyć psychicznych związanych z przebytych urazem, natomiast opinia biegłego wraz z opinią uzupełniającą, które sąd uznał za zupełne, przekonujące i przydatne.

Utrata zarobku

Utrata wynagrodzenia przez powódkę nie została przez nią udowodniona a całokształt przytaczanych dowodów odnośnie jego wysokości jest wzajemnie sprzeczny. Nie budzi wątpliwości, że powódka w dniu wypadku wybierała się do pracy, zwłaszcza że przemawia za tym domniemanie faktyczne (w jakim innym celu powódka miała wychodzić z domu o tak wczesnej porze), a i pozwany tego faktu nie kwestionował.

Powódka nie wykazała jednak podstawy zatrudnienia u M. K. (1) ani tego, jaka dokładnie była kwota wynagrodzenia. Budzi już bowiem wątpliwości to, że świadek M. K. najpierw sporządziła dokument prywatny (k. 24), w którym oświadczyła, że powódka miała zarabiać 2000 zł brutto na podstawie umowy zlecenia, a następnie zeznała (k. 154), że to miała być umowa o pracę i że wynagrodzenie miało wynosić 2000 zł netto. Sama powódka z kolei twierdziła, że to miało być zlecenie i że miała zarabiać 2000 zł brutto. Taka sprzeczność – między twierdzeniem strony, a zeznaniami świadka, czyni roszczenie powódki niewykazany co do wysokości. Powódka nie wyjaśniła zresztą ile zarabiałaby netto. Gdyby przyjąć wersję powódki (a nie świadka), zarabiałaby przecież przez 3 miesiące nie po 2000 zł, lecz mniej.

Zeznania świadka M. K. były więc przydatne tylko dla ustalenia pory dnia, w której doszło do wypadku i celu wyjścia powódki z domu. Odnośnie przewidywanego wynagrodzenia powódki (utraconego w skutek wypadku) zeznania świadka były sprzeczne z wyjaśnieniami powódki.

Zarzut pozwanego przytoczony wyżej w pkt 4, to w istocie zarzut niewykazania adekwatnego związku przyczynowego między brakiem odlodzenia posesji, a utratą zarobku. Z powodu niewykazania roszczenia co do wysokości, nie ma potrzeby wnikania jaka jest odpowiedzialność pozwanego, że powódka akurat pechowo w tym samym dniu, kiedy upadła, miała podjąć pierwszy dzień pracy na próbę i czy jest to normalny związek przyczynowy, czy nieszczęśliwy zbieg okoliczności, za który pozwany nie odpowiada.

Wydatki na koszty leczenia

Udowodnione przez powódkę wydatki na opatrunki i leki sumują się do 88,06 zł (k. 27-29), a na ortezę i kule po 848 zł (k. 25-26). Zarzut pozwanego (pkt 5) jest nietrafny. Powódce wystarczyło przedstawić rachunki. Jest oczywiste, że skoro ona tymi paragonami i fakturami dysponuje, to też ona za towary i usługi zapłaciła. Tak wskazują zasady doświadczenia życiowego. Jeśli pozwany twierdzi, że jest inaczej, to na nim spoczywa ciężar udowodnienia tego że zaszła tu jakaś sytuacja nietypowa.

Remont łazienki

Zasadność remontu łazienki, czyli adekwatnego związku między kontuzją a tym remontem, nie została w żaden sposób udowodniona. Żadnych dowodów powódka nie przedstawiła. Również opinia biegłego nie poruszała kwestii ewentualnego dostosowania urządzeń domowych do szczególnych potrzeb powódki. Biegły był pytany o zakres potrzebnych dostosowań urządzeń domowych (k. 135: mowa tam o zakresie rehabilitacji), ale nic o łazience nie napisał, a powódka tego nie podważała.

Dojazdy samochodem

Koszty benzyny na dojazdy na 6 wizyt lekarskich zostały obliczone w następujący sposób, na podstawie materiału dowodowego:

- 4) koszt jednego litra benzyny z VAT to 5,19 zł (k. 30),
- 5) dystans pomiędzy domem powódki a poradnią lekarską wynosi 15,2 km,
- 6) samochód spala średnio 0,09 l na kilometr, a zatem 1,368 l na jeden przejazd ($0,09 \times 15,2$),
- 7) koszt benzyny na jedną wizytę to około 7,10 zł ($= 1,368 \times 5,19$),
- 8) skoro wizyt było 6, to koszt przejazdów na wszystkie wyniósł $6 \times 7,10 = 42,60$ zł.

Wymagalność

Kopia pisma z 27.03.2014 r. (k. 105) nie jest dowodem na to, że pismo zostało wysłane, skoro pozwany temu przeczy. k. 103-104 – dowód że pismo wysłano 8.04.2014 r.; stąd wynika domniemanie (art. 231 k.p.c.), że pismo dotarło do adresata i zostało odebrane. Pozwany tego domniemania nie obalił.

3. Ocena prawna

Roszczenia powódki wynikają z art. 444 § 1 k.c. (odszkodowanie za uszczerbek majątkowy) oraz art. 445 § 1 k.c. (zadośćuczynienie za krzywdę).

Zgodnie z art. 444 § 1 w zw. z art. 415 k.c., przesłankami roszczenia opartego na tej podstawie jest zawinione uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia przez pozwanego, zaś naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z art. 445 § 1 k.c. wynika że w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle ustaleń faktycznych i oceny dowodów, fakty, będące podstawą dla wymienionych wyżej roszczeń, powódka zdołała wykazać tylko częściowo. Zasadzono zatem:

- 9) 17 500 zł zadośćuczynienia,
- 10) 848 zł kosztów zakupu stabilizatora i kul,
- 11) 88,06 zł kosztów zakupu opatrunków i leków,
- 12) 42,60 zł kosztów benzyny na przejazdu do poradni.

Wykazano, że droga obok domu powódki rzeczywiście była oblodzona, a posesja, gdzie doszło do wypadku, należała do pozwanego. Odpowiedzialność pozwanego jest oparta na jego winie (art. 415 k.c.). Jako właściciel posesji powinien był dbać o jej właściwe utrzymanie, zapewnienie istnienia ciągów pieszych między budynkiem a droga publiczną oraz utrzymania ich w stanie używalności. W razie opadów, oblodzeń i temu podobnych zjawisk, rzeczą właściciela jest zapewnienie usuwania ich skutków. Pozwany nie zaprzeczył temu co zeznawali świadkowie – tj. że nie było osoby wyznaczonej do sprzątnięcia i odładzania posesji.

Sąd zasądził tylko te roszczenia i tylko w takim zakresie, w jakim zostały udowodnione. W całości oddalono roszczenia o zwrot utraconego zarobku i o koszty remontu łazienki. Pierwsze z powodu nieudowodnienia co do wysokości, o czym już była mowa w pkt 2 uzasadnienia. Drugie z powodu niewykazania adekwatnego związku przyczynowego. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Nie może więc pozwany odpowiadać za te koszty, których przez swoje zaniechanie nie spowodował. To na powódce ciążyło, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., przedstawienie dowodów na to że remont był konieczny ze względu na uszczerbek spowodowany zaniechaniem pozwanego, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Nie może przecież sprawca wypadku odpowiadać odszkodowawczo za te aspekty remontu, które wiązałyby się z ulepszeniem lokalu, czy dostosowaniem go do innych potrzeb niż wynikające z kontuzji. Skoro powódka tego związku nie udowodniła, to zbędne jest rozważanie, czy pozwany odpowiada także za rynkową wartość nieodpłatnej pracy członka rodziny poszkodowanej.

Przesłankami roszczenia o zadośćuczynienie są: wina sprawcy, krzywda poszkodowanego, adekwatność zadośćuczynienia do rozmiaru krzywdy.

Przesłanki te powinna wykazać powódka (art. 6 k.c.), czemu podołała częściowo. Pierwsze dwie przesłanki były niesporne. Jeśli zaś chodzi o ostatnią, to wystarczające jest zadośćuczynienie w wysokości 17 500 zł. Przekładając to

na rozmiar uszczerbku na zdrowiu, na 1 punkt procentowy przypada 3500 zł. Jest to spora kwota, a wynika ona z konsekwencji, jakie dla powódki przyniósł wypadek i uszkodzenie ciała.

Powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie poszkodowanemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Wysokość tego świadczenia musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się: cierpienie fizyczne, tj. ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie powinno być także środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej i stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Powódka jest osobą w wieku produkcyjnym. Przez unieruchomienie jej w domu i zmuszenie do długotrwałej rehabilitacji, odebrano jej możliwość pełnego udziału w życiu rodzinnym i towarzyskim. Obniżona też została sprawność fizyczna, która także u osoby starszej jest ważna. Żądana kwota 50 000 zł była natomiast wygórowana. Złamania zostały wyleczone, bóle ustały. W życiu powódki nie zaszły żadne istotne zmiany oprócz tych które są typowe dla życia poszkodowanego ze złamaną nogą.

Odsetki za opóźnienie

Roszczenie o odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej za okres od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty jest oparte na art. 481 § 1 i 2 k.c.

Odsetki należą się jednak tylko za czas opóźnienia, czyli od dnia wymagalności roszczenia. Roszczenie staje się wymagalne po upływie terminu do jego wykonania przez dłużnika. Zgodnie z art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia powinien wynikać przede wszystkim z czynności prawnej lub z ustawy, a dopiero w braku regulacji umownych lub ustawowych – z właściwości zobowiązania, a jeśli nie ma ono właściwości pozwalających ustalić ten termin – niezwłocznie po wezwaniu do spełnienia świadczenia. Ponieważ w tym przypadku termin nie wynika z czynności prawnej, a ustawa go nie przewiduje, ani nie wynika on z właściwości zobowiązania, pozwany powinien był zapłacić niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty.

Powódka 8 kwietnia 2014 r. wysłała do pozwanego zgłoszenie szkody wraz z wezwaniem do zapłaty z 30-dniowym terminem płatności. Sąd przyjął na tej podstawie, że termin minął najwcześniej 10 maja 2014 r. (należało dodać domyślne 2 dni na transport przesyłki), zatem odsetki należą się od 11 maja 2014 r., a za okres wcześniejszy należało żądanie odsetkowe oddalić.

4. Koszty

Koszty procesu

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę musi zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Żądanie powoda zostało oddalone w istotnej części, a więc koszty procesu należy stosunkowo rozdzielić (art. 100 zd. 1 k.p.c.).

Strona powodowa wygrała w 22,74 % (iloraz roszczeń zasądzonych i roszczeń żądanych, tj. 18 901,55 zł ÷ 83 102,41 zł, przy czym do powyższych sum doliczono także odsetki, odpowiednio zasądzone i żądane, wyliczone na dzień zamknięcia rozprawy, tj. odpowiednio 422,89 zł i 25 218,40 zł), a przegrała w 77,26 %.

Koszty strony powodowej wyniosły: 500 zł opłaty od pozwu oraz 10 000,00 zł za zastępstwo procesowe (podwyższona o 2800 zł stawka minimalna określona w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r., Dz.U. poz. 1800, zgodnie z § 15 i 16 tego rozporządzenia) oraz 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 200,00 zł uiszczonej a niezwróconej zaliczki.

22,74 % z sumy tych kwot = 2437,57 zł czyli koszty należne stronie powodowej.

Koszty strony pozwanej wyniosły: 10 000,00 zł za zastępstwo procesowe (brak wniosku o zwrot opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

77,26 % z tej kwoty wynosi 7725,51 zł.

Różnica między tą kwotą a kwotą należną stronie powodowej wynosi 5287,94 zł i taką kwotę winna pokryć strona powodowa na rzecz strony pozwanej.

Nieuiszczone koszty sądowe

O nieuiszczonych kosztach sądowych, pokrywanych tymczasowo ze Skarbu Państwa, należało orzec na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Łącznie wydatki Skarbu Państwa wyniosły 4261,92 zł, na co złożyły się kwoty:

13) 2950 zł zwolnienia powódki od kosztów sądowych (k. 57 i 66),

14) 1119,62 zł wynagrodzenia A. E. za sporządzenie opinii z zakresu ortopedii przez biegłego zatrudnionego w spółce (k. 200),

15) 747,30 zł wynagrodzenia A. E. za sporządzenie opinii uzupełniającej z zakresu ortopedii przez biegłego zatrudnionego w spółce (k. 243).

Sumę tę należało rozłożyć pomiędzy stronami w takim stosunku w jakim każda z nich przegrała sprawę. Powód pokryje zatem 77,26%, a pozwany 22,74% wymienionej sumy.

ZARZĄDZENIE

Doręczyć odpis wyroku wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi powoda oraz pełnomocnikowi pozwanego.